# GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 104.

W Niedzielę Dnia 30. Grudnia 1810.

*Z Warszawy d. 22. Grudnia.*

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreźnie d.* 10go *miesiąca Grudnia, roku* 1810.

FREDERYK AUGUST

z. Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski, &c. &c.

Rozkazaliśmy przesłać Radzie Naszey Minifstrow tu w kopii załączoną konwencyą między Nami a Królem Jmcią Pruskim w Dreznie d. 11 miefsiąca przeszłego podpisaną, którey ratyfikacye na d. 30 tegoż miefsiąca wymienione zoftały, względem uchylenia w obydwu Państwach prawa retractus, czyli abszosu.

Wolą Naszą ieft, aby Minifstrowie Nasi Xięftwa Warszawskiego powyższą Konwencyą przez wydrukowanie w Gazetach do wiadomości publiczney podali, i iey dopełnienie Zwierzchnościom, do których *respective* należeć będzie zalecili.

Uskutecznienie niniey szey Naszey woli Minifstrom Naszym Xięftwa Warszawskiego poruczamy.

(Podp.) *Frederyk August.*
(L.S.) Przez Króla

Zgodno z orygin. *Minifster Sekr. Stanu*
*Prezes Rady Minifstrow* *Stanisław Breza.*
*S. Potocki.* Zgodno z orygin.
*Sekretarz Rady Minifstrow i Rady Stanu* *Minifster Sekr. Stanu*
*Stan. Grabowski.* (Pod.) *Stan. Breza.*

KONWENCYA.

Nayiaśnieyszy Król Jmć Saski, Xiąże Warszawski, i Nayiaś. Król Jmć Pruski powodowani wzaiemną chęcią nietylko utwierdzenia przyiaźni i dobrego porozumienia fsię, lecz ieszcze zapewnienia poddanym swoim korzyści handlu i wzaiemnych ftosunkow, tudzież usunięcia przeszkod, któreby ie tamować mogły, szczególniey z powodu opłaty przewozowey, lub wynoszenia fsię za granicę ( Abschos, Abfarthsgeld, Abzugsrecht ) trwaiącey dotąd nawzaiem w Państwie Pruskim i Xieftwie Warszawskiem, pobieraney tak od dziedzictw i sukcefsyy spadaiących w iednym z tych kraiow na mieszkańcow drugiego kraiu, iako też na inne dobra, wyprowadzane przez tych, którzy chcą przenieść mieszkanie swoie z iednego panowania pod drugie; poftanowili umorzyć i znieść wzaiem-

nie na zawsze tęż opłatę, na rzecz poddanych wszystkich kraiow Państwa Pruskiego i Xięstwa Warszawskiego, i w tym celu mianowali pełnomocnikami swemi Nayiaś: Król Jmć Saski, Xiąże Warszawski P. Karola Bogumiła Günther swego taynego Konsyliarza legacyynego;

a Nayiaś: Król Jmć Pruski &c. P. Józefa Zerboni di Sposetti,

którzy wymieniwszy pełnomocnictwa swoie, ugodzili się na następuiące artykuły:

Art. 1. Gdy według artykułow 11, 726 i 912 Kodexu Napoleona, cudzoziemiec używa w Xięstwie Warszawskim takichże samych praw, iakie są lub będą dozwolone poddanym rzeczonego Xięstwa przez traktaty Narodu, do którego cudzoziemiec ten należy, i nie iest przypuszczonym do dziedziczenia dóbr spadaiących na niego w territorium Xięstwa, iak tylko w przypadku i w sposob, iakim poddany Xięstwa bierze spadek po swoim krewnym cudzoziemcu, trwać będzie odtąd między poddanemi Pruskiemi i Xięstwa Warszawskiego rowność zupełna i wzaiemność we wszystkiem, co się tylko ściąga do dziedzictw i sukcessyy spadaiących na iednę lub drugą stronę, i rachuiąc od dnia, w którym ninieysza konwencya podpisaną zostanie, wszelkie opłaty przewozowe i spadkowe (traité foraine Abschos, Gabella Hæreditaria) lub inne tym podobne opłaty, pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem, którym podlegały wprzody takowe sukcessye; zostaną na zawsze uchylone i zniesione.

Art. 2. Będzie zatem wolno dziedzicom tak poddanym Państw Pruskich, iako też poddanym Xięstwa Warszawskiego, którzy maią prawa do spadkow w ruchomych i nieruchomych wszelkiego rodzaiu dobrach, oraz i zapisow w kraiach drugiego Monarchy, odbierać takowe nawzaiem, gdy spadną na nich bądź przez testament, donacyą lub inne rozrządzenie tak ab intestato iak i innym iakimkolwiek bądź sposobem, i przenosić one; żadna atoli iakakolwiek opłata przewozowa lub spadkowa wyciąganą od nich bydź nie może (Abschos, Gabella Hœreditaria) bez względu na wszystkie im przeciwne ustawy, wyroki, prawa i zwyczaie ustanowione w obu kraiach pod ich panowaniem zostaiących, których Nayiaś: Jmć Saski, Xiąże Warszawski i Nayiaś: Król Jmć Pruski &c. odstępuią zupełnie i wyraźnie ninieyszą Konwencyą.

Art. 3. Obiedwie wysokie umawiaiące się strony, stanowiąc to powszechne wzaiemne wyłączenie od przenoszenia wszelkich dziedzictw, zapisow i darowizn spadaiących, w ich wyżey wspomnionych kraiach, nieograniczaią go szczególnie co do opłaty przewozowey (droit de detraction) do skarbu obu Monarchow wchodzącey, lecz zgadzaią się wyraźnie, iż toż wyłączenie rozciągać się ma, bez żadnego wyiątku, do wszelkiey opłaty przewozowey, pobieraney dotąd przez władze patrymonialne i gminne.

Art. 4. Toż samo wyłączenie zachowane będzie w stosunku do poddanych obu kraiow, którzy przenosząc odtąd mieszkanie swoie z iednego panowania pod drugie, będą chcieli wyprowadzić swoy maiątek. Wolno im będzie rozrządzić nim i przeprowadzić go wolno, bez żadney opłaty przewozowey; lub cła przechodniego (droit de detraction traité foraine, census emigrationis, Abzug, Abfarthsgeld) byle zaspokoili wprzody swe długi; iednakże obie

wysokie współtraktuiące strony nie chcą w żaden sposob tym układem nadwerężać prawa, które mogą bydź iuż postanowione, lub będą na przyszłość względem emigracyi poddanych.

Art. 5. Równość między obu kraiow poddanemi będąc zasadą tey Konwencyi, ugodzono się także, iż gdyby iedna lub druga z wysokich współtraktuiących stron uznała za słuszne pobierać w kraiach swoich nie przez nienawiść lub wyłączenie z uszczerbkiem dóbr lub sukcessyy wyprowadzaiących się za granicę, lecz wpowszechności iakowy podatek lub opłatę od wszystkich dziedzictw spadaiących na kogokolwiek bądź, poddani drugiego rzędu, którzy będą chcieli osiągać dziedzictwa, będą również obowiązani podlegać tym ciężarom i warunkom, iakie włożone będą na poddanych naturalnych.

Art. 6. Ratyfikacye ninieyszey Konwencyi będą wymienione w przeciągu dni pięciu aktu lub prędzey, ieżeli można. — Działo się i podpisano w Dreźnie d. 11 Listopada 1810 roku.

(L.S.) *Karol Bogumił Günther.*

(L.S.) *Józef de Zerboni di Sposetti.*

Zgodno z oryginałem:

Tayny Radzca poselstwa Szef Biora,

*August Wendt.*

*Z Drezna d. 10. Grudnia.*

*( Z Gazety Lipskiey. )*

Nadzwyczayny Westfalski Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tuteyszym, Radzca stanu Dohm, będąc od dworu swego odwołany, miał d. 15 Listopada u J. K. Mci audyencyą pożegnania. Następca iego w takimże zaszczycie, P. Simeon, kawaler orderu Westfalskiego i komander orderu W. Xstwa Heskiego, przybył tu d. 8 b. m. i oddał Królowi wczoray list wierzytelny.

*Z Paryża d. 11. Grudnia.*

Jeden z dzienników naszych przytoczył następuiące zdarzenia, któremi dzień 2 Grudnia stał się sławnym. I tak: dnia 2 Grudnia 1804 roku był Napoleon koronowanym na Cesarza Francuzow, a ten dzień był dniem Wdzięczności.

Dzień 2 Grudnia 1805 roku był dniem Waleczności. Nie poydą nigdy w zapomnienie owe pamiętne słowa, które Cesarz wyrzekł do woyska swoiego nazaiutrz po sławney bitwie Austerlickiey: *Zołnierze! Dosyć wam będzie na przyszłość powiedzieć: Byłem pod Austerlitz, żeby widząc was mowiono: Oto waleczny!*

Dnia 2 Grudnia 1806 roku wiechał Cesarz do Poznania, głównego miasta Wielko-Polski popod bramami tryumfalnemi, wystawionemi przez mieszkańcow dla chwały Monarchy Francuzkiego, iego tryumfów i geniuszu. W tym dniu odebrał Cesarz hołd od wszystkich stanow narodu Polskiego, ze wsząd do niego przybyłych. Dzień ten był dla tego miasta dniem uroczystym, dniem wielkiey radości, gdyż przyymowało w murach swoich wybawiciela kraiu swoiego; przyymowało tego, którego sława rozchodzi się od iednego końca świata do drugiego, i którego wszystkie ziemskie ludy chciałyby mieć za Pana.

Dnia 2 Grudnia 1808 roku zbiegłszy Cesarz ze swoiey stolicy do Hiszpanii sam poprowadził swe woyska pod Madryt. Miasto to prawie nieobronne mogło było bydź wzięte szturmem; ale Cesarz ulitował się nad stolicą Królestwa brata swoiego, i przychylił się do propozycyy, podanych mu dnia tego od mieszkańców. Nazaiutrz, otworzył Madryt bramy swo-

ie dobroczynnemu Monarsze.

Takie to są pamiątki dnia 2 Grudnia, które wszyscy Francuzi i dzieiopisowie głosić i uwielbiać powinni.

Nayiasnieyszy Cesarz podpisał związek małżeński Barona Stassart, audytora przy radzie stanu i prefekta, z Panną Paysac, krewną ostatniego Marszałka, Xcia Birona.

D. 6 spalone zostały znalezione w Bordeaux rękodzielne Angielskie towary.

Sławny Rzeźbiaż Kanowa, który przez nadzwyczayną konsultę w Rzymie mianowany został dyrektorem akademii S. Łukasza w Rzymie, przeiechał w powrocie swoim z Paryża do Rzymu przez Medyolan.

P. de Saint-Ange, tłumacz przemian Owidyusza, umarł d. 8 po długiey chorobie w Paryżu.

W Genewie spalone także zostały rękodzielne Angielskie towary.

*Z Amsterdamu d.* 14 *Grudnia.*

Urzędowanie na sposób Francuzki zacznie się w Hollandyi od 1 Stycznia 1811. Codziennie oczekuiemy z Paryża mianowania na różne urzędy.

PP. Gogel i van Maanen bawią teraz w naszem mieście i daią audyencye wielu osobom, które staraią się o urzędy.

Po dwudniowym mrozie mieliśmy tu wielką burzą i nadzwyczayny upadł deszcz; obawiamy się więc powodzi.

W różnych miastach robią obrachunki prywatnych pretensyy, aby od 1 Stycznia żadne nie pozostały się zaległości.

Mowią, iż na przyszłość żadne Niemieckie towary nie będą mogły bydź do Hollandyi wprowadzane.

Odebraliśmy tu następuiące wiadomości:

*Z Londynu d. 9. Grudnia.*

Doniesienia lekarzow o zdrowiu Króla zawsze prawie iednakowo brzmią. I tak od 2 do 4 zdawał się bydź zdrowszym; od 6 do 8 miał się znowu gorzey i nie spał ostatnich nocy.

Nadzwyczayna gazeta dworska pod d. 3 b. m. ogłosiła list Lordą Wellington do Lorda Liwerpool, którego treść następuiąca:

*Z Kartaxo d. 21. Listopada.*

"W nocy na 14 b. m. cofnął się nieprzyiaciel z swego stanowiska, które od miesiąca zaymował. Prawe iego skrzydło udało się z Alenquer do Alcoentre, a lewe z po nad Tagu do Villanowa. D. 15 zrana sprzymierzone woysko udało się w drogę i szło za poruszeniem nieprzyiaciela. Przednia iego straż przybyła tego dnia do Alenquer; d. 16 wraz z jazdą do Azambuga i Alcoentre, a d. 17 do Kartaxo. Za poruszeniami przedniey straży szły dywizye Spencera i Jenerała Leith czyli 5ta dywizya piechoty. D. 17 odebrałem od Jenerała Fane, który na lewym brzegu Tagu stoi, wiadomość, że nieprzyiaciel postawił drugi most na rzece Zezere, ponieważ pierwszy przez wezbranie wody zerwany został, i że z Santerem posłał znaczny korpus woyska do Galeggo. Posłałem przeto na szalupach, które Admirał Berkeley mi przysłał dla wspierania działań woyska, korpus Jenerała Hilla do Valada na drugą stronę Tagu. Opuściwszy stanowisko, w którym wstrzymałem zapęd nieprzyiaciela i na które nie śmiał uderzyć, powinienem więc zwrocić uwagę JW. Pana na Pułkownika Fletcher i innych officerow od

indzynierow, którzy przez swoie talenta i czynność wznieśli szańce, które odeymowały nieprzyiacielowi nadzieię pomyślnego attaku. Na szczególnieyszą zasługuie pochwałę Kapitan Chapman, który w każdem zdarzeniu naywiększe czynił mi przysługi „

*Z urzędu Admiralicyi d. 4 Grudnia.*

" Dziś rano nadeszły do admiralicyi listy od Admirała Jerzego Berkeley, który dowodzi J. K. Mci siłą morską na Tagu. Listy te pisane są d. 16, 20 i 22 Listopada. W pierwszym z tych listow donosi ten Admirał, iż na żądanie Lorda Wellington utworzył brygadę z 500 maytkow i 500 żołnierzy morskich, dla osadzenia szańcow, które woyska nasze opuściły. Dowodztwo nad tą brygadą powierzone zostało Kapitanowi Lawford z okrętu Impetueux. W drugim, że o cofaniu się nieprzyiaciela odebrał wiadomość przez telegraf okrętowy, który stał w gorze Tagu. Dla zasłonienia więc z boku Jenerała Hilla, który naprzod postępował, rozkazał zaraz zbroyney flotylli pod Kapitanem Berkeley w gorę popłynąć, i wysłał oraz Kontraadmirała Williams z wszystkiemi szalupami, dla ułatwienia przeprawy woyska z iednego brzegu na drugi, do czego przygotowane były pływaiące mosty i inne potrzeby. W trzecim, że nieprzyiaciel zatrzymał się w Santarem, gdzie zrobił sobie bardzo warowne stanowisko. Sprzymierzone woysko połączyło się więc o godzinę drogi od tego stanowiska. Flotylla i szalupy znayduią się w Walada, na przeciwko nieprzyiaciela na drugiey stronie Tagu, gdzie przewiozły dywizyą Hilla. Dywizya Fane, która stoi także na lewym brzegu poyśdź miała do Abrantes. „

Santarem, gdzie Massena głowną swoią kwaterę ma, iest iednem znaymocnieyszych stanowisk w Portugalii. Sądzą iednak, iż zamiarem iego iest przeprawić się za Tagus i z tamtey strony działać przeciw Lizbonie.

" Pomimo radości (mówi gazeta *Times*) którą nam ogłoszone w gazecie dworskiey i w dzienniku poniedziałkowym cofnienie się Masseny sprawiło, nie możemy iednak pomyśleć bez trwogi na zmianę szczęścia woiennego. Jak byłoby rzeczą nie rozsądną wileczne to poruszenie nieprzyiaciela uważać iako dowod, iż Portugalią opuści i zostawi przeciwnikowi chwałę oswobodzenia tego kraiu, tak słusznie zastanowić się należy nad korzyściami, które odniosł lub pochlebia sobie odnieść, opuszczaiąc dawne swoie stanowisko. Massena pewnie nie zbraku żywności skłoniony został do tego kroku; mamy tego nie zawodne skąd inąd dowody. Oddalaiąc się iednak od Lisbony, otworzył temu miastu wiele związkow, za pomocą których może pozbyć się zbyteczney swey ludności, przez którą, iak Massena w swoich pismach wyraża, wystawione było na głód. W tym względzie odniosło to miasto, podług rapportow Masseny, wielką korzyść. Lecz z drugiey strony wierzyć nie można, aby taki wódz, iakim iest Massena, zrobił podobny krok bez ważnego iakowego celu. Nie wiemy w prawdzie rzeczywistey przyczyny iego cofnienia się; zależało to iednak od iego woli i niedostatek nie przymuszał go do tego. Na początku kampanii Lord Wellington cofał się od granic Hiszpańskich dla zbliżenia się do swoich posiłkow. Zdaie się, że Massena w takim samem znayduie się

przypadku, i że przez wsteczne poruszenie chce złączyć się z Jenerałem Drouet. Z tem wszystkiem zachodzi tu różnica, iż woysko Angielskie przymuszone było cofnąć się z pod Almeidy, gdy woysko Francuzkie oczekiwać mogło posiłkow w swem stanowisku. Zyczenie przyspieszenia wzięcia Abrantes mogło także przyłożyć się do cofnienia Massseny. Gdy dywizye Jenerałow Hilla i Fane znayduią się teraz na północnym brzegu Tagu, nie przeszkadza zatem Mortierowi, iak około 4 do 5000 ludzi Balastersa do postępowania na południowym brzegu. Oto są naturalne przyczyny, które dokładnie wyiaśniaią cofnienie się Masseny z pierwszego iego stanowiska; może inne znayduią się ieszcze, lecz tych nie wiemy, ani zgadnąć potrafimy; spodziewamy się iednak, że z czasem zobaczemy wszystkie proiekta nieprzyiaciela, iakiekolwiek one są, zniszczone. Poniższy list officera sztabowego okazuie z resztą, iak mało godne było wiary mniemanie, że Massena cierpi niedostatek żywności:

" Cofnienie Masseny ( ieżeli tak poruszenie iego nazwać możemy ) dało nam wyraźnie poznać, iż na głodzie, iako sprzymierzyńcu naszym polegać nie możemy. W wszystkich wsiach, przez które przechodziłem, zostawił nieprzyiaciel tyle mąki, zboża i nawet bydła, że przeszło na tydzień dla całego woyska wystarczy.,,

Na Gwadelupie sprawił spisek wielką trwogę, którego szczegóły następuiące: Rząd wydał rozkaz, aby wszystkie podeyrzane lub sposobu do życia niemaiące osoby oddalone z wyspy zostały. W Pointa-Pitre pochwycono wiele osob na ulicach i podeyrzane w więzieniu zatrzymano. Potem ogłoszona została lista 50 osob które w przeciągu 14 dni miały wyspę opuścić. Pomiędzy temi znaydowało się 20 bogatych plantownikow i kupcow, którzy przy zdobyciu tey wyspy wykonali byli Anglikom przysięgę wierności. Dwoch cudzoziemcow doniosło rządowi o spisku, przez który ten wiele na szacunku stracił.

W Chinach obwiniaią mandarini wielu jezuickich missyonarzow o spisek przeciw Cesarzowi, i 5 ich wzięto do więzienia.

Francuzi maią na morzu 3 eskadry wyszłe z wyspy Francuzkiey, z których iedna krąży pod Bengalem, druga na wysokości Madagaskar, a trzecia przeznaczoną bydź ma do opanowania Portugalskich osad Mozambiki na brzegach Afrykanskich.

Fregata Astrea o 44 działach i Francuzki korsarski okręt zawineły do wyspy Francuzkiey. Oba te okręty wypłynęły d. 12. Marca z Roszefort. Korsarz ścigany był przez zamykaiącą naszą eskadrę. Francuzkie fregaty Belona i Minerwa i ślop Wiktor wypłynęły d. 14 Czerwca z wyspy Francuzkiey i posłały tam we dwa dni potem płynący z Chin Amerykański okręt. Eskadra Francuzka krążąca w wodach Bengalskich składa się z fregat la Manche, Wenery i Przedsiębioracey. Szukane są przez Angielskie fregaty Bucefal, Faeton i Kornelia.

Pokoiowy statek Harriet, który d. 14 Czerwca opuścił wyspę Francuzką przybył d. 10 Lipca do Madrassu i przywiozł 180 wymienionych ieńcow, z któremi na wyspie Francuzkiey bardzo dobrze się obchodzono.

Nie udało się pierwsze przedsięwzię-

cie przeciw rozboynikom morskim w odnodze Perskiey. Arabczykowie pomnożyli znacznie swoią marynarkę i porty odnogi Perskiey wysyłaią floty przeciw wszystkim Indyyskim portom. W odnodze Tonquiny odnieśli Chinczykowie znaczne zwycięstwo nad rozboynikami morskiemi wysp Latrońskich; zatopili 6 okrętow i 200 rabusiow wniewolą zabrali.

*Z Rzymu d. 28 Listopada.*

Nayiaśnieyszy Cesarz wyznaczył tuteyszey akademii S. Łukasza z dobr narodowych 100,000 fr. roczniego dochodu. Przez wspaniałe to uposażenie będzie ona wstanie przybrać do wszystkich wydziałow wyzwolonych nauk i pięknych kunsztow nayzręcznieyszych nauczycieli. Nadewszystko podług wyraźnego przepisu Monarchy sztuka rysunkow ma bydź naypilniey dawana, ażeby przez to utrzymaną była chwała dawney szkoły Rzymskiey. W krótce, wyrażaią tuteysze pisma, Rzym będzie za starannością Napoleona Wielkiego, który większym iest niżeli Traian i Marek Aureliusz, stolicą pięknych kunsztow.

*Z Neapolu d. 25 Listopada.*

Pisma tuteysze ogłosiły urzędowe doniesienia o Neapolitańskich woyskach, które znayduią się w Katalonii. Główna ich kwatera znaydowała się d. 2 Październiká w Mora; część 1go liniiowego pułku stała w Flix na prawym brzegu Ebro, a 2gi pułk w Mequinenza; ostatni miał straż z 130 ludzi w Ribaiora dła utrzymania związku z pierwszym pułkiem. D. 9 Październiká 800 rokoszanow z mocnym oddziałem jazdy uderzyło przy Georgia na straże nasze; lecz Kapitan Karolis, który temi strażami dowodził, bronił się przez pół godziny z taką odwagą i zimną krwią, iż szef batalionu Palma mógł zdążyć z 400 ludźmi 1go liniiowego pułku iemu na pomoc. Za iego nadeyściem uciekli rokoszanie zostawiwszy plac boiu okryty trupami i ranionemi. W tymże czasie bronił Kapitan Smerber z 50 ludzi stanowiska przy Luz przeciw cztery razy licznieyszemu nieprzyiacielowi. Nasza strata w tych utarczkach wynosiła 3 zabitych i 8 ranionych, pomiędzy któremi 3 officerow.

W Kalabryi zebrała się kupa zbiegłych galerowych więźniow i rozboynikow. Nim iednak zdążyli łotrowstwa swoie rozpocząć, pociągneła przeciw nim ochotnie gwardya narodowa z Chieti i zniszczyła całą tę kupę.

Niedawno Baron Botiglieri i 3 iego współwinowaycow skazanemi na śmierć zostali, ponieważ w prowincyi Principato Citra utworzyli kupę łotrow. W dniu iego stracenia udało się żonie Botigliera z wielu iey dziećmi rzucić do nog Króla i Królowey, którzy powracali z polowania nad ieziorem Likola. Widok liczney familii bez sposobu do życia poruszył Królową aż do łez i na iey prozbę udarował Król życiem Botiglierego. Mieszkańcy Neapolu dowiedzieli się o tym wspaniałym czynie Manarchy z nayżywszą radością.

D. 23 wyiechał Król do prowincyi Terra di Lavore.

Jeden z jenerałow, który w roku przeszłym przy wzięciu wyspy Ischia przez Anglikow w niewolą zabrany został, powrocił tu na słowo honoru z Malty. Zapewnia on, iż ta wyspa tak zapełniona iest osadowemi towarami, iż krotko przed iego wyiazdem nadeszły konwoy nie mógł z niedostatku mieysca swoich towarow wy-

ładować. Cukier i inne towary są nader tanie, ale żywność bardzo droga.

*Z Gdańska d. 8. Grudnia.*

Ogłoszono tu co następuie:

"Gdy stosownie do wyroku Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, &c. pod d. 28 Września r. b. pewna liczba doświadczonych, silnych i niestarszych iak 22 do 34 lat maytkow, ktorzy przynaymniey 3 lata na okrętach 75 łasztowych na morzu Baltyckim służyli, do Cesarsko-Francuzkiey marynarki ma bydź zwerbowana; aże znaydujący się tu maytkowie nie dochodzą tey liczby, przeto rada miasta widzi się bydź zniewoloną, wezwać wszystkich maytkow z całego obwodu Gdańskiego czyli oni są rodacy lub obcy, aby niezwłocznie stawili się do kancelaryi policyi codziennie od godziny 10. do 12 przed południem, a od 2 do 4 po południu, dla rozpoznania ich zdatności, z tem dodatkiem, iż nie słuchaiący sami przypiszą sobie nieprzyiemne skutki. — D. 7 Grudnia 1810,

*Prezydent i Rada miasta."*

*Od brzegow morza północnego d. 9. Grudnia.*

Rząd Angielski dał znowu nowy dowod barbarzyńskiego postępowania swego, wyrzuciwszy od 1 Października r. b. na brzegi północne 500 nieszczęśliwych ludzi, iako to Francuzow, Hollendrow, Włochow, Polakow, Bawarczykow, Sasow, Rossyanow, Prussakow, Duńczykow, Austryakow, Czechow, Węgrzynow, Hanoweranow i rodakow z wielu innych kraiow ligi Reńskiey. Ludzie ci przelewali krew swoią za rząd Angielski, których częścią przez obłudne obietnice, częścią przez okrutne obchodzenie się z niemi, gdy znaydowali się w iego niewoli, przymusił do przyięcia służby. Jak skoro nie byli mu więcey użytecznemi, będąc pokaliczonemi, przez ciężkie rany osłabionemi, lub dla wieku do służby niezdatnemi, oddalił ich i zamiast zasłużoney nagrody, kazał nieludzkim sposobem na małe statki wpakować, i okrytych łachmanami i bez żywności na brzegi północnego morza wyrzucić. Jest to właśnie, iak gdyby tych nieszczęśliwych na pewną śmierć przeznaczył, na którą potępiałoby ich prawo woyny. Smutne ich położenie wzbudza pożałowanie i litość; odesłano ich do ich kraiow, dokąd każdy się udaie i rząd Angielski wszystkim narodom iako obrzydły wystawia.

*Z Augszburga d. 10. Grudnia.*

Od kilku tygodni pisarze tuteysi zatrudnionemi są dzień i noc zapisywaniem protestacyi wexlow. Jak tylko pamięć ludzka zasiągnąć może, nigdy w naszem mieście tyle wexlow nie protestowano, iak w teraźnieyszym czasie. Okoliczności teraźnieysze zdaią się koniecznie tego środka wymagać.

Potrzeba cukru, kawy i innych osadowych towarow bardzo się w mieście naszem i iego okolicach zmnieyszyła.

Wczoray przybył tu ostatni transport 26 wyzdrowiałych Francuzow z lazaretow Wiedeńskich, gdzie naywiększą miano o nich staranność. Dziś wypoczywaią, a iutro udadzą się w dalszą drogę do Strazburga.

Podług układow między Monarchami Bawarskim, Wirtemberskim i Badeńskim, urządzony został od 2go bieżącego miesiąca prosty bieg poczty z Francyi do południowych Niemiec, tak iż listy z Paryża stawaią tu dnia 6go, a z Badenu d. 3go.

# DODATEK

DO N<sup>ru</sup> 104.

# GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 30 Grudnia 1810.


Przez listy prywatne odebrano w Warszawie wiadomość, iż d. 18 b. m. przybyły goniec z Paryża do Gdańska przywiozł pozwolenie Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow wywozu zboża do Szwecyi, za opłatą iednego czerwonego złotego od łasztu.

*Z Warszawy d. 25 Grudnia.*

Dzień 23ci b.m. dzień, który oglądał wydanie na świat szczęśliwie Saxonii i kraiowi naszemu panuiącego Frederyka Augusta, obchodziła Stolica nasza z wynurzeniem uczucia, właściwego dzieciom do Oyca przywiązanym, który dla nich, co tylko mu okoliczności dozwalaią, czynić nie przestaie. W wigilią wieczorem wystrzały z dział zapowiedziały tę uroczystość, poświęconą zaczęciu 61 roku życia dobrego Monarchy, a publiczność, puszczona bezpłatnie tegoż wieczora na teatr, wynurzyłą życzenia swoie dla niego w okrzykach, zagaionych przez JW. Ministra Policyi, tak przy odsłonieniu, iak i zasłonieniu transparentu z wizerunkiem iego, przed którym aktorowie pieśń uwielbienia w następuiących słowach odśpiewali:

Jak Sprawiedliwość Tron zdobi,
Mądrość wyroki wydaie,
Przykład do Cnoty sposobi,
Doznaią tego dwa kraie.
A August ludu kochanie
W szczęściu iego widząc swoie,
Za czułe o nim staranie
Dziedziczy razem oboie.

Srogie nasze były blizny!
Czasem, co moment obalił,
Wiek nie podźwignął Oyczyzny,
Naszą iuż August ocalił.
Patrzmy na dzieła początek
W cierpliwości, zaufaniu,
Dalszy losow naszych wątek
Zostawmy iego staraniu.

Niech tylko Niebo łaskawe
Życia iego kres oddala,
Błogosławiąc chęci prawe,
Oycowskie czyny utrwala;
A on nam wszystko naprawi
Cośmy nadpsutego mieli,
I pamiątki nie zostawi,
Żeśmy kiedyś ucierpieli.

Nazaiutrz rowno ze dniem odezwały się znowu działa. Około 10tey była wielka parada woyskowa, ktorą J.B. Xże Sułkowski dowodził, poźniey msza, miana przez JW. Biskupa Malinowskiego, i *Te Deum* w Katedralnym Kościele, znowu wśrod wystrzałow. — JW. Prefekt Departamentowy dał u siebie wieczor, na którym przeszło 100 osób było. Przy wieczerzy spełniano toasty Nayiaś. Pana i Jego familii. Około 6tey wieczorem, gmachy publiczne i wszystkie domy mieszkańcow były oświecone.

*Z Monheim d. 7. Grudnia.*

Wczoray zaiechał do tuteyszego pocztowego domu gościńcem od Norembergi cudzoziemiec przystoyny, nie maiący iak 24 lub 25 lat, bez żadnego służącego. (Monheim leży na wpół drogi od Norembergi do Augszburga.) W godzinę potem słyszano wystrzał, i gdy otworzono zamkniętą izbę znaleziono tego nieszczęśliwego krwią zalanego. Przybył on w pięknym powozie, który warta naymniey 1000 złr. a w kufrze miał 4 do 5000 złr. w złocie. Suknie iego i bielizna okazuią, iż był nie prostego stanu człowiekiem. Sąd tuteyszy stara się teraz zasiągnąć wiadomość o nieszczęśliwym tym człowieku, gdyż papiery i listy przed zabiciem się podarł.

*Z Aszafenburga d. 7 Grudnia,*

Wczoray przybył do tuteyszego miasta Hrabia Tascher z małżonką swoią, z domu Xżniczką Leyen.

*Z Medyolanu d. 1. Grudnia.*

Jenerał dywizyi Severoli powrocił tu onegday od woyska w Katalonii. Dowodził on dywizyą Włoską pod czas nieprzytomności Jenerała Pino. Przywiozł do Wicekróla list od Marszałka Macdonalda, który zawiera wielkie pochwały woyska Włoskiego. Jenerał Severoli wyiechał d. 19 Listopada z Girony. Dywizya Włoska składa się z 6300 głow i w dobrym znayduie się stanie. Zywności, lubo nie iest podostatkiem, nie brakuie iednak, i szpitale wyprozniaią się powoli z chorych. W Katalonii nie panuią żadne choroby. Wiadomość o zaraźliwey chorobie w Maladze i Kartagenie iest przesadzona; nad całym brzegiem Hiszpańskim od Planka aż do Barcelony nie panuie żadna choroba. Nawet z Brandisi odwołano wiadomość, iakoby tam wybuchnęła zaraźliwa choroba.

Jeneralny konsul Rossyyski w portach Włoskich, P. Demetryusz Naranzi, umarł w tych dniach w Liwornie.

*Z Panczowy d. 6. Grudnia.*

W Widynie leży od wiosny 7000 pak surowych Tureckich płodow, które dla przerwanego przez Rossyyskie i Serwiyskie woyska związku nie mogły przeyśdź do Orsowy, a ztamtąd do Austryackich kraiow. Teraz podług zaszłey, iak zapewniaią umowy między Baszą Molą Aga., dowodzcą tey twierdzy, i Jenerałem Rossyyskim Kawalerem Sass, maią te towary wydane bydź właścicielom w przeciągu 10 do 11 tygodni po ogłoszeniu rzeczoney umowy, za opłatą cła 8 piastrow, z których połowa zapłacona bydź musi Baszy Mola w Widynie, a druga połowa Jenerałowi Sass w Praowy.

Połączone Rossyyskie i Serwiyskie woyska dla zbliżenia się do Widynu opanowały wieś Beligradies, którą broniło około 100 Turkow.

*Z Hermanstadtu d. 3 Grudnia.*

*( Z Gazety Prezburskiey )*

W ten czas gdy oczekuiemy z niecierpliwością donieśień, kiedy i iak ukończy się walka w Hiszpanii, iaki cel maią uzbroienia w portach Francuzkich, czyli przyydzie do skutku zbliżenie się między Francyą i Angliią, iakie będzie ostateczne przeznaczenie zarządzanych tym czasowo Illiryyskich prowincyy, iak daleko zaydzie ścieśnienie handlu, iaką drogę przedsięweźmie wznosząca się na północnem politycznem Niebie nowa gwiazda, i iakie nowe kraie utworzą się w Ameryce, zdaie się nadzieia pokoiu znikać w naszych okolicach. Po oświadczeniu Rossyyskiego naczelnego dowodzcy Tureckim pełnomocnikom, że nie iest w cale upoważniony do zawarcia zawieszenia oręża, ale do układania się o pokoy, został Widyn na nowo zagrożony i ściśliey opasany. Niepewna pogłoska przeznacza wielkie iedno mocarstwo na pośrednika między Rossyą i Turcyą i nadaie mu niektóre kraie. Dowiaduiemy się tym czasem, iż niektóre Azyatyckie korpusy powracaią do domow, lecz na ich mieysce nowe przybyły i niektóre znayduią się ieszcze w drodze. W. Wezyr stoi ieszcze zawsze w oszańcowanym swoim obozie pod Szumlą. Warna ma w krótce bydź formalnie przez woyska Rossyyskie obleżoną.

Z powodu, iż Porta pozwoliła okrętom Francuzkim na czarne morze pływać, iako też z powodu innych okoliczności, nie zdaie się dobre porozumienie między Francyą i Portą wątpliwości podlegać.

*Z Wiednia d. 22. Grudnia.*

Kurs Bankocetli względem konwencyyney monety iest dziś 790 złr. za sto Czerwony złoty Cesarski 37 złr. 30 kr. a Hollenderski 38 złr. 30 kr. Bankocetlami.

## DONIESIENIA.

W kamienicy pod Nrm. 493 w rynku dnia 2 Stycznia roku 1811 będzie się odbywać licytacya biblioteki w rożnych obiektach i ięzykach, rożnych kopersztychow i rysunkow, rożnych instrumentow rysunkowych i farb, &c. na którą to licytacyą z gotowemi pieniędzmi w dobrey monecie zaprasza się Amatorow tych rzeczy na godzinę 10 przed południem.

Trybunał Cywilny Iszey Instancyi Departamentu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości: iż gdy z dniem 15 Sierpnia r. b. iako z dniem zaprowadzonego nowego sądownictwa urzędy bywszych Komornikow Sądowych ustały, ciż Komornicy zwrócenia sobie swych kaucyy do depozytu bywszego Sądu Szlacheckiego Krakowskiego złożonych żądaią. Każdy przeto, ktoby do Komornika którego miał iakie pretensye z urzędowania komorniczego pochodzące, aby takie pretensye w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału tuteyszego zgłosił i udowodnił, gdyż po upłynionym tym terminie kaucye rzeczone Komornikom byłym Sądu Szlacheckiego Krakowskiego wydane z depozytu będą, a ci, którzyby iakie pretensye mieli, swey satysfakcyi z innego maiątku tychże komornikow poszukiwaćby musieli.

Dan w Krakowie dnia 15 Grudnia 1810.

*Nikorowicz Prezes.*

*S por Sekretarz.*

Niżey wyrażony, będąc Patentem Nayiaśnieyszego Frederyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego &c. &c. — de dato 16 Mca Czerwca 1810 roku w Warszawie: Geometrą Rządowym przysięgłym w całem Xsstwie Warszawskim nayłaskawiey mianowanym ( z zapewnieniem, iż wszelkie czyny z nauki miernictwa wypływaiące, bądź publiczne, bądź Sądowe lub prywatne przez nizey wyrażonego zdziała-

ne, zupełną i wszędzie wiarę maią) i na ten urząd przed JW. Prefektem Departamentu Krakowskiego przysięgę wykonawszy.— Ma honor uwiadomić wszystkie osoby bądź z czynności sądowych, publicznych lub prywatnych interessowane, iż wszelkie pisma i listy doydą go pod adressem w Krakowie na ulicy Stolarskiey sub Nro 66. W Krakowie dnia 24 Grudnia 1810.

*Antoni Zabrowski, Geometra całego Xięstwa Warszawskiego przysięgły.*

Sędzia Delegowany i Kommissarz do massy po niegdy W.X. Karolu Lochmanie, którey podzielenie po między Donataryuszow i Legataryuszow ma sobie poruczone, gdy na terminie 20 Listopada r. b. Ur. Łabajewski zastępca Assessora prawnego bywszego Fiskusa mieysce oznaczaiący stanął i odroczenia takowego terminu do dnia 15 Stycznia r. p. 1811 żądał końcem informowania się o tey sprawie i tłómaczenia aktow w Niemieckim ięzyku, Kommissarz delegowany za poprzedzaiącą rezolucyą od Wysokiego Trybunału na takowe odroczenie zezwolił i aktow kommunikował z tym dodatkiem, iż żadna dalsza dylacya pozwoloną nie będzie, zatem wszystkich interessuiących tak Donataryuszow Legataryuszow, iako i kredytorow do tey massy pretensyą maiących ninieyszym uwiadomia, aby w oznaczonym dniu 15 Stycznia r. p. stawili się i w sessyi Audyencyonalny prawa swoie popierali.

Dan w Krakowie dnia 8 Grudnia 1810 roku.

*Marcin Zalassowski, Sędzia Tryb Cywil. I. Inst. Depar. Krakowskiego.*

Sąd Pokoiu Powiatu Szkalbimierskiego w Departamencie Krakowskim. Uwiadomia szanowną Publiczność, iż dnia 17 miesiąca Grudnia, bieżącego roku swą Jurysdykcyą w mieście Powiatowym Szkalbimierzu rozpocząć przedsięwziął i na sessye swoie ordynaryyne dni Srodę, i Sobotę w każdym tygodniu przeznaczył. Sąd ten poiednawczy ustanowiony w celu rozkrzewienia iednomyślności w Narodzie, która wszystkie siły społeczeństwa w iedno łącząc, Rząd trwałym stanowi, odpowiadaiąc troskliwości Rządowey o dobro powszechne, starać się nayusilniey będzie wszelkie niechęci uchylać, rozróżnione umysły poiednać, nieporozumienia się sprostować, zgoła przywracaiąc zaufanie wspolne, słodkiey przyiaźni węził iak nayściśley spaiać, aby sobie zasłużyć na względy naylepszego z Królow, zaufanie JW. Ministra Sprawiedliwości, tudzież nadzieiom każdego żądaiącego ugody odpowiedzieć zupełnie. Dan w Szkalbimierzu na posiedzeniu Rady Sądow Pokoiu dnia 17 miesiąca Grudnia, Tysiąc ośmset dziesiątego roku.

*Xawery Hrabia Łodzia Poniński, Sędzia Pokoiu.*

*Jan Ptaszkowski, mieysce pisarza zastępuiący.*

Niżey podpisany ma honor donieść Prześwietnemu Publikum, a mianowicie właścicielom dóbr i posiadaczom browarow, gorzelni, tudzież robiącym saletrę i hałun, iż w iego fabrycznym domu, pod Nrm 14 na Każmierzu, znayduie się znaczna liczba wielkich i mnieyszych beczek, żelaznemi i drewnianemi obręczami obitych, za gotowe pieniądze do sprzedania.

Tamże dostać można oprocz winnego i ordynaryynego octu, także octu ołowego w butelkach, tudzież w dobrych gatunkach prawdziwego i czystego Austryackiego białego i czerwonego i Węgierskiego wina; dobrego czerwonego wina czyli *Ausbruchu* Erlauskiego, tudzież rożnych gatunkow wina Francuzkiego w beczkach i butelkach, a na przyszłość wódki Francuzkiey, Araku i Rumu. Dyrektor mieszkaiący w powyższym domu starać się będzie iak naylepiey każdemu usłużyć, i ma do sprzedania znaczny zapas beczek rożney wielkości przygotowany. W tymże domu znayduią się dwa używane, ale ieszcze dobre billary, z wszystkiemi potrzebami do sprzedania.

Życzący sobie co z wymienionych win, octow i sprzętow nabydź, zgłosić się także mogą do kamienicy na ulicy Grodzkiey pod Nrm 228 na pierwsze piętro.

W Krakowie dnia 30 Listopada 1810. *Henryk Aebly.*

